List do Hebrajczyków

Rozdział 1

**Wstęp**

**1**. Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; **2**. Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. **3**. On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach **4**. I stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię.

**O wyższości Syna Bożego nad aniołami**

**5**. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem? **6**. I znowu, kiedy wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. **7**. O aniołach wprawdzie mówi: Aniołów swych czyni On wichrami, A sługi swoje płomieniami ognia; **8**. Lecz do Syna: Tron twój, o Boże, na wieki wieków, Berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. **9**. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość: Dlatego namaścił cię, o Boże, Bóg twój olejkiem wesela jak żadnego z towarzyszy twoich. **10**. Oraz: Tyś, Panie, na początku ugruntował ziemię, I niebiosa są dziełem rąk twoich; **11**. One przeminą, ale Ty zostajesz; I wszystkie jako szata zestarzeją się, **12**. I jako płaszcz je zwiniesz, Jako odzienie, i przemienione zostaną; Ale tyś zawsze ten sam i nie skończą się lata twoje. **13**. A do którego z aniołów powiedział kiedy: Siądź po prawicy mojej, Aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnóżek stóp twoich. **14**. Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia?

Rozdział 2

**1**. Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi. **2**. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą, **3**. To jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, **4**. A Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli. **5**. Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy. **6**. Stwierdził to zaś ktoś, kiedy gdzieś powiedział: Czymże jest człowiek, że pamiętasz o nim? Albo syn człowieczy, że dbasz o niego? **7**. Uczyniłeś go na krótko nieco mniejszym od aniołów, Chwałą i dostojeństwem ukoronowałeś go, **8**. Wszystko poddałeś pod stopy jego. A poddawszy mu wszystko, nie pozostawił niczego, co by mu poddane nie było. Teraz jednak nie widzimy jeszcze, że mu wszystko jest poddane; **9**. Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. **10**. Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia. **11**. Bo zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi, **12**. Mówiąc: Będę opowiadał imię twoje braciom moim, Będę cię chwalił pośród zgromadzenia; **13**. I znowu: Ufność w nim pokładać będę; I znowu: Otom Ja i dzieci, które mi dał Bóg. **14**. Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, **15**. I aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli. **16**. Bo przecież ujmuje się On nie za aniołami, lecz ujmuje się za potomstwem Abrahama. **17**. Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla przebłagania go za grzechy ludu. **18**. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą.

Rozdział 3

**O wyższości Chrystusa nad Mojżeszem**

**1**. Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania, **2**. Wiernego temu, który go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym. **3**. Uznany On bowiem został za godnego o tyle większej chwały od Mojżesza, o ile większą cześć ma budowniczy od domu, który zbudował. **4**. Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. **5**. Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, **6**. Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję. **7**. Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, **8**. Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, W dniu kuszenia na pustyni, **9**. Gdzie kusili mnie ojcowie wasi i wystawiali na próbę, Chociaż oglądali dzieła moje Przez czterdzieści lat. **10**. Dlatego miałem wstręt do tego pokolenia I powiedziałem: Zawsze ich zwodzi serce; Nie poznali też oni dróg moich, **11**. Tak iż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do odpocznienia mego.

**O wytrwaniu w wierze**

**12**. Baczcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego, **13**. Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa "dzisiaj", aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. **14**. Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku. **15**. Gdy się powiada: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, **16**. Kto to byli ci, którzy usłyszeli, a zbuntowali się? Czy nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? **17**. Do kogo to miał wstręt przez czterdzieści lat? Czy nie do tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni? **18**. A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? **19**. Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary.

Rozdział 4

**O odpocznieniu w Bogu**

**1**. Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. **2**. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. **3**. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane. **4**. O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich. **5**. A na tym miejscu znowu: Nie wejdą do odpocznienia mego. **6**. Skoro więc jest tak, że niektórzy do niego wejdą, a ci, którym najpierw była zwiastowana dobra nowina, z powodu nieposłuszeństwa nie weszli, **7**. Przeto znowu wyznacza pewien dzień, "dzisiaj", mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych. **8**. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. **9**. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; **10**. Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. **11**. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa. **12**. Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; **13**. I nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę.

**Jezus Chrystus prawdziwym arcykapłanem**

**14**. Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. **15**. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. **16**. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze.

Rozdział 51. Albowiem każdy arcykapłan, wzięty spośród ludzi, bywa ustanawiany z ramienia ludzi w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy 2. I mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą, skoro i on sam podlega słabości. 3. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. 4. A nikt samego siebie nie podnosi do tej godności, tylko zostaje na nią powołany przez Boga, jak Aaron. 5. Tak i Chrystus nie sam sobie nadał godność arcykapłana, lecz uczynił to Ten, który do niego powiedział: Jesteś moim Synem, Dzisiaj zrodziłem ciebie; 6. Jak i na innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka. 7. Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; 8. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, 9. A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego 10. I został obwieszczony przez Boga jako arcykapłan według porządku Melchisedeka.

**O potrzebie rozwoju w chrześcijaństwie**

**11**. O tym mamy wiele do powiedzenia, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się ociężałymi w słuchaniu. **12**. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by was nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego. **13**. Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; **14**. Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego.

Rozdział 61. Dlatego pominąwszy początki nauki o Chrystusie, zwróćmy się ku rzeczom wyższym, nie powracając ponownie do podstaw nauki o odwróceniu się od martwych uczynków i o wierze w Boga, 2. Nauki o obmywaniach, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie wiecznym. 3. To właśnie uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. 4. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych - którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, 5. I zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego - 6. Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko. 7. Albowiem ziemia, która piła deszcz często na nią spadający i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga; 8. Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest bezwartościowa i bliska przekleństwa, a kresem jej spalenie. 9. Ale chociaż tak mówimy, to jeśli chodzi o was, umiłowani, jesteśmy przekonani o czymś lepszym, zwłaszcza co dotyczy zbawienia. 10. Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy usługujecie. 11. Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca, 12. Abyście się nie stali ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.

**Obietnice Boga natchnieniem nadziei**

**13**. Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na siebie samego, **14**. Mówiąc: Zaiste, będę błogosławił ci obficie i rozmnożę cię bez miary; **15**. A tak, ponieważ czekał cierpliwie, otrzymał to, co było obiecane. **16**. Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a zakończeniem wszelkiego ich sporu jest przysięga, która jest stwierdzeniem; **17**. Również Bóg, chcąc wyraźniej dowieść dziedzicom obietnicy niewzruszoności swego postanowienia, poręczył je przysięgą, **18**. Abyśmy przez dwa niewzruszone wydarzenia, co do których niemożliwą jest rzeczą, by Bóg zawiódł, my, którzy ocaleliśmy, mieli mocną zachętę do pochwycenia leżącej przed nami nadziei. **19**. Jej to trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż poza zasłonę, **20**. Gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki.

Rozdział 7

**Jezus najwyższym kapłanem na wzór Melchisedeka**

**1**. Ten to Melchisedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu, **2**. Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju. **3**. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. **4**. Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. **5**. Wprawdzie i ci, którzy są z synów Lewiego, a otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z zakonem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama; **6**. Ale tamten, który nie wywodził od nich swego rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnicę. **7**. A rzecz to jest bezsporna, że mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo. **8**. W jednym wypadku biorą dziesięcinę śmiertelni ludzie, w drugim ten, o którym złożono świadectwo, że żyje. **9**. I jeśli tak można powiedzieć, w osobie Abrahama i Lewi, który pobiera dziesięcinę, dał dziesięcinę; **10**. Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchisedek wyszedł na jego spotkanie.

**Wyższość kapłaństwa Chrystusowego nad kapłaństwem lewickim**

**11**. Gdyby zaś doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie, a wszak w oparciu o nie otrzymał lud zakon, to jaka jeszcze była potrzeba ustanawiać innego kapłana według porządku Melchisedeka, zamiast pozostać przy porządku Aarona? **12**. Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu. **13**. Bo ten, do którego odnosi się ta mowa, należał do innego plemienia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. **14**. Wiadomo bowiem, że Pan nasz pochodził z plemienia Judy, o którym Mojżesz nic nie powiedział, co się tyczy kapłanów. **15**. A staje się to jeszcze bardziej rzeczą oczywistą, jeśli na podobieństwo Melchisedeka powstaje inny kapłan, **16**. Który stał się nim nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia, ale według mocy niezniszczalnego życia. **17**. Bo świadectwo opiewa: Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka. **18**. A przeto poprzednie przykazanie zostaje usunięte z powodu jego słabości i nieużyteczności, **19**. Gdyż zakon nie przywiódł niczego do doskonałości, z drugiej zaś strony wzbudzona zostaje lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się do Boga. **20**. A stało się to nie bez złożenia przysięgi. Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, **21**. Natomiast Ten został nim na podstawie przysięgi tego, który do niego mówi: Przysiągł Pan i nie pożałuje, Tyś kapłanem na wieki. **22**. O ileż lepszego przymierza stał się Jezus poręczycielem! **23**. Tamtych kapłanów było więcej, gdyż śmierć nie pozwalała im pozostawać w urzędzie; **24**. Ale Ten sprawuje kapłaństwo nieprzechodnie, ponieważ trwa na wieki. **25**. Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi. **26**. Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosa; **27**. Który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to bowiem raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie. **28**. Albowiem zakon ustanawia arcykapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, lecz słowo przysięgi, która przyszła później niż zakon, ustanowiło Syna doskonałego na wieki.

Rozdział 8

**Kapłaństwo Chrystusowe i nowe przymierze**

**1**. Główną zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie, **2**. Jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku, który zbudował Pan, a nie człowiek. **3**. Albowiem każdy arcykapłan bywa ustanawiany, aby składał dary i ofiary; dlatego jest rzeczą konieczną, żeby i ten miał co ofiarować. **4**. Otóż, gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, skoro są tu tacy, którzy składają dary według przepisów zakonu; **5**. Służą oni w świątyni, która jest tylko obrazem i cieniem niebieskiej, jak to zostało objawione Mojżeszowi, gdy miał budować przybytek: Bacz, powiedziano mu, abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze. **6**. Teraz zaś objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice. **7**. Gdyby bowiem pierwsze przymierze było bez braków, nie szukanoby miejsca na drugie. **8**. Albowiem ganiąc ich, mówi: Oto idą dni, mówi Pan, A zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. **9**. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami W dniu, gdym ujął ich za rękę, Aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej; Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, Przeto Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan. **10**. Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela Po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły I na sercach ich wypiszę je, I będę im Bogiem, A oni będą mi ludem. **11**. I nikt nie będzie uczył swego ziomka Ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, Bo wszyscy mnie znać będą Od najmniejszego aż do największego z nich. **12**. Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, A grzechów ich nie wspomnę więcej. **13**. Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

Rozdział 9

**Stara i nowa służba Boża**

**1**. Wprawdzie i pierwsze przymierze miało przepisy o służbie Bożej i ziemską świątynię. **2**. Wystawiony bowiem został przybytek, którego część przednia nazywa się miejscem świętym, a w niej znajdowały się świecznik i stół, i chleby pokładne; **3**. Za drugą zaś zasłoną był przybytek, zwany miejscem najświętszym, **4**. Mieszczący złotą kadzielnicę i Skrzynię Przymierza, pokrytą zewsząd złotem, w której był złoty dzban z manną i laska Aarona, która zakwitła, i tablice przymierza; **5**. Nad nią zaś cherubini chwały, zacieniający wieko skrzyni, o czym teraz nie ma potrzeby szczegółowo mówić. **6**. A skoro tak te rzeczy zostały urządzone, kapłani sprawujący służbę Bożą wchodzą stale do pierwszej części przybytku, **7**. Do drugiej zaś raz w roku sam tylko arcykapłan, i to nie bez krwi, którą ofiaruje za siebie samego i za uchybienia ludu. **8**. Przez to Duch Święty wskazuje wyraźnie, że droga do świątyni nie została jeszcze objawiona, dopóki stoi pierwszy przybytek; **9**. Ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do teraźniejszego czasu, kiedy to składane bywają dary i ofiary, które nie mogą doprowadzić do wewnętrznej doskonałości tego, kto pełni służbę Bożą; **10**. Są to tylko przepisy zewnętrzne, dotyczące pokarmów i napojów, i różnych obmywań, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku.

**Oczyszczająca moc ofiary Chrystusowej**

**11**. Lecz Chrystus, który się zjawił jako arcykapłan dóbr przyszłych, wszedł przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest nie z tego stworzonego świata pochodzący, **12**. Wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia. **13**. Bo jeśli krew kozłów i wołów oraz popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają cielesną czystość, **14**. O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. **15**. I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne. **16**. Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; **17**. Bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził. **18**. Dlatego i pierwsze przymierze nie zostało zapoczątkowane bez rozlewu krwi. **19**. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie ustawy zakonu, wziął krew cielców i kozłów wraz z wodą, wełną szkarłatną i hizopem, i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud, **20**. Mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił. **21**. Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. **22**. A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia.

**Niepowtarzalność ofiary Chrystusa**

**23**. Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczane tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te. **24**. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga; **25**. I nie dlatego, żeby wielekroć ofiarować samego siebie, podobnie jak arcykapłan wchodzi do świątyni co roku z cudzą krwią, **26**. Gdyż w takim razie musiałby cierpieć wiele razy od początku świata; ale obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie. **27**. A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, **28**. Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.

Rozdział 10

**Ofiara Chrystusa przewyższa ofiary starotestamentowe**

**1**. Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą. **2**. Bo czyż nie zaprzestanoby ich składać, gdyby ci, co je składają, nie mieli już żadnej świadomości grzechów, gdy raz zostali oczyszczeni? **3**. Przeciwnie, one właśnie przywodzą na pamięć grzechy co roku. **4**. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy. **5**. Toteż, przychodząc na świat, mówi: Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, Aleś ciało dla mnie przysposobił; **6**. Nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzechy. **7**. Tedy rzekłem: Oto przychodzę, Aby wypełnić wolę twoją, o Boże, Jak napisano o mnie w zwoju księgi. **8**. Najpierw mówi: Nie chciałeś i nie upodobałeś sobie ofiar krwawych i darów, i całopaleń, i ofiar za grzechy, które przecież bywają składane według zakonu; **9**. Potem powiada: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją. Znosi więc pierwsze, aby ustanowić drugie; **10**. Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. **11**. A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów; **12**. Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej, **13**. Oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnóżek stóp jego. **14**. Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni. **15**. Poświadcza nam to również Duch Święty; powiedziawszy bowiem: **16**. Takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi Po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je, **17**. Dodaje: A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej. **18**. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie ma już ofiary za grzech.

**Zachęta i ostrzeżenie**

**19**. Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni **20**. Drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje, **21**. Oraz kapłana wielkiego nad domem Bożym, **22**. Wejdźmy na nią ze szczerym sercem, w pełni wiary, oczyszczeni w sercach od złego sumienia i obmyci na ciele wodą czystą; **23**. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę; **24**. I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, **25**. Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża. **26**. Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, **27**. Lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników. **28**. Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków; **29**. O ileż sroższej kary, sądzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski! **30**. Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój. **31**. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

**Napomnienie do dalszej wytrwałości**

**32**. Przypomnijcie sobie dni poprzednie, kiedy po swym oświeceniu wytrwaliście w licznych zmaganiach z utrapieniami, **33**. Czy to, gdy byliście wystawieni publicznie na zniewagi i udręki, czy też, gdy wiernie staliście przy tych, z którymi się tak obchodzono. **34**. Cierpieliście bowiem wespół z więźniami i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majętność lepszą i trwałą. **35**. Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę. **36**. Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał. **37**. Bo jeszcze tylko mała chwila, A przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał; **38**. A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania. **39**. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę.

Rozdział 11

**Bohaterowie wiary**

**1**. A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy. **2**. Wszak jej zawdzięczają przodkowie chlubne świadectwo. **3**. Przez wiarę poznajemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga, tak iż to, co widzialne, nie powstało ze świata zjawisk. **4**. Przez wiarę złożył Abel Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, gdy Bóg przyznał się do jego darów, i przez nią jeszcze po śmierci przemawia. **5**. Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu. **6**. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają. **7**. Przez wiarę zbudował Noe, ostrzeżony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było widzieć, pełen bojaźni, arkę dla ocalenia rodziny swojej; przez nią wydał wyrok na świat i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest z wiary. **8**. Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. **9**. Przez wiarę osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie, zamieszkawszy pod namiotami z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tejże obietnicy. **10**. Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg. **11**. Przez wiarę również sama Sara otrzymała moc poczęcia i to mimo podeszłego wieku, ponieważ uważała za godnego zaufania tego, który dał obietnicę. **12**. Przeto też z jednego człowieka, i to nieomal obumarłego, zrodziło się potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morskim, którego zliczyć nie można. **13**. Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeli i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. **14**. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. **15**. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byliby mieli sposobność, aby do niej powrócić; **16**. Lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto. **17**. Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, **18**. Do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. **19**. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem. **20**. Przez wiarę Izaak udzielił Jakubowi i Ezawowi błogosławieństwa, zapewniającego przyszłość. **21**. Przez wiarę pobłogosławił umierający Jakub każdego z synów Józefa i skłonił się nabożnie, wsparty o wierzch swojej laski. **22**. Przez wiarę wspomniał umierający Józef o wyjściu Izraelitów i dał polecenie dotyczące swoich kości. **23**. Przez wiarę był Mojżesz po narodzeniu ukrywany przez rodziców swoich w ciągu trzech miesięcy, ponieważ widzieli, iż dziecię było śliczne, i nie ulękli się rozkazu królewskiego. **24**. Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go zwano synem córki faraona, **25**. I wolał raczej znosić uciski wespół z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu, **26**. Uznawszy hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu; skierował bowiem oczy na zapłatę. **27**. Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; trzymał się bowiem tego, który jest niewidzialny, jak gdyby go widział. **28**. Przez wiarę obchodził Paschę i dokonał pokropienia krwią, aby ten, który zabijał pierworodne, nie dotknął się ich. **29**. Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, gdy zaś Egipcjanie podjęli tę próbę, potonęli. **30**. Przez wiarę runęły mury Jerycha, okrążane przez siedem dni. **31**. Przez wiarę nie zginęła nierządnica Rahab wraz z nieposłusznymi, bo przyjęła przyjaźnie wywiadowców. **32**. I cóż powiem jeszcze? Zabrakłoby mi przecież czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie i Samuelu, i o prorokach, **33**. Którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, **34**. Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, podźwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska. **35**. Kobiety otrzymały z powrotem swoich zmarłych przez wskrzeszenie; inni zaś zostali zamęczeni na śmierć, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania. **36**. Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia; **37**. Byli kamienowani, paleni, przerzynani piłą, zabijani mieczem, błąkali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani; **38**. Ci, których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. **39**. A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica, **40**. Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas.

Rozdział 12

**Jezus najdoskonalszym wzorem wiary**

**1**. Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami, **2**. Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego. **3**. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni.

**O znaczeniu karności**

**4**. Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi **5**. I zapomnieliście o napomnieniu, które się zwraca do was jak do synów: Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego Ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; **6**. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, I chłoszcze każdego syna, którego przyjmuje. **7**. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? **8**. A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami. **9**. Ponadto, szanowaliśmy naszych ojców według ciała, chociaż nas karali; czy nie daleko więcej winniśmy poddać się Ojcu duchów, aby żyć? **10**. Tamci bowiem karcili nas według swego uznania na krótki czas, ten zaś czyni to dla naszego dobra, abyśmy mogli uczestniczyć w jego świętości. **11**. Żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni. **12**. Dlatego opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujcie, **13**. I prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało.

**Ostrzeżenie przed odrzuceniem łaski Bożej**

**14**. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, **15**. Bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu, **16**. Żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworodztwo swoje. **17**. A wiecie, że potem, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał.

**Stare i nowe przymierze**

**18**. Wy nie podeszliście bowiem do góry, której można dotknąć, do płonącego ognia, mroku, ciemności i burzy **19**. Ani do dźwięku trąby i głośnych słów, na których odgłos ci, którzy je słyszeli, prosili, aby już do nich nie przemawiano; **20**. Nie mogli bowiem znieść nakazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło się góry, ukamienowane będzie. **21**. A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżący. **22**. Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia **23**. I zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, **24**. I do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abla. **25**. Baczcie, abyście nie odtrącili tego, który mówi; jeśli bowiem tamci, odtrąciwszy tego, który na ziemi przemawiał, nie uszli kary, to tym bardziej my, jeżeli się odwrócimy od tego, który przemawia z nieba. **26**. Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. Słowa: "Jeszcze raz" wskazują, że rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie, ponieważ są stworzone, aby ostały się te, którymi wstrząsnąć nie można. **28**. Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią. **29**. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

Rozdział 13

**Napomnienia ogólne**

**1**. Miłość braterska niechaj trwa. **2**. Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościli. **3**. Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście. **4**. Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łoże nieskalane; rozpustników bowiem i cudzołożników sądzić będzie Bóg. **5**. Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. **6**. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek?

**O posłuszeństwie wobec zwierzchności**

**7**. Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich. **8**. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. **9**. Nie dajcie się zwodzić przeróżnym i obcym naukom; dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami; tym, którzy o nie zabiegali, nie przyniosły one pożytku. **10**. Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa jeść ci, którzy służą przybytkowi. **11**. Albowiem ciała tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni za grzech, spala się poza obozem. **12**. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. **13**. Wyjdźmy więc do niego poza obóz, znosząc pohańbienie jego. **14**. Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy. **15**. Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię. **16**. A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu. **17**. Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli; oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi i zdadzą z tego sprawę; niechże to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, gdyż to wyszłoby wam na szkodę.

**Końcowe pozdrowienia, napomnienia i błogosławieństwo**

**18**. Módlcie się za nas; jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, gdyż chcemy we wszystkim dobrze postępować. **19**. A proszę tym usilniej, abyście to uczynili, żeby mi było dane co rychlej wrócić do was. **20**. A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, **21**. Niech was wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. **22**. A proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo napomnienia; bom krótko do was napisał. **23**. Wiedzcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony; jeżeli wkrótce przyjdzie, zobaczę was razem z nim. **24**. Pozdrówcie wszystkich przewodników waszych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was ci, którzy są z Italii. **25**. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01